

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Za spokój duszy
ś. p.

Bolesława Leszczyńskiego,

znakomitego artysty dramatycznego,

we środę, dn. 10-go b. m., o godz. 9-ej rano
w kościele po-Bernardyńskim odprawiona zostanie Msza św., na którą zaprasza
Zarząd „Lutni Wileńskiej”.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Na frontach bojowych od Ysery do Marny ożywiła się chwilami działalność bojowa.

Na zachód od Chateau-Thierry, Francuzi i Amerykanie mimo kilkakrotnego niepowodzenia zaatakowali znowu z większymi siłami. Natarcie zostało odparte, uporczywe walki na bliską metę trwały aż do nocy. Według doniesień wojsk, straty nieprzyjaciela są znowu ciężkie.

W górnych Wogezach odparto posunięcia się nieprzyjacielskie na Hilsenfirst.

Leutnant Kroll odniósł 30-te zwycięstwo powietrzne, leutnant Koenecke — 21 sze.

Kwatera główna 8 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Działalność artylerji ożywiła się wieczorem. W ciągu nocy doszła ona do najwyższego napięcia po obu stronach Lys, nad kanałem La Bassee oraz po obu stronach Sommy. Ożywiona działalność wywiadowcza. Silniejsze natarcia nieprzyjacielskie koło Merrie oraz na południe od rzeki Lys.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na zachód od Chateau-Thierry ożywiła walka ogniowa. Ataki nieprzyjaciela w kierunku odcinka Clignon oraz na południe-zachód od Reims zostały odparte.

Porucznik Billitz odniósł 22-gie zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (8 b. m. Urzędnicie) — Angielskie częściowe ataki po obu stronach kanału La Bassee nie udało się przynosić przeciwnikowi znaczne straty.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 7 lipca.

Ponieważ delte Piawy można było utrzymać tylko za cenę ciężkich strat, więc walczące tam wojska zostały cofnięte na pozycję na grebli, znajdującej się na wschodnim brzegu głównego koryta Piawy. Ruch ten dokonany został w nocy z 5 na 6 lipca. Wczoraj w południe nieprzyjaciel posunął się aż do rzeki.

Na wschód od Monte Pertica działny otokański pułk piechoty № 79 odparł w krwawych walkach na bliską metę silne ataki włoskie.

W Albanji pomiędzy Devolą a Osun zaatakowali Francuzi i Włosi nasze pozycje górskie. W walce nieprzyjacielowi udało się odnieść w dwóch miejscach powodzenie, którego pozbawiono go jednak przez kontratak.

Wiedeń, 8 lipca.

Walka o pozycje Casson, na wschód od Monte Pertica trwała aż do południa. Siedem razy pułk Otokański piechoty № 79 rzucał się w kontratak na nieprzyjaciela aż siły jego całkowicie zostały złamane i ostatecznie z powrotem schronić się musiał do swych okopów. Dowódca pułku Otokańskiego, nadleutnant Karol Zaller, poległ na czele swych dzielnych żołnierzy śmiercią bohaterską.

Pozatem na południowo-zachodnim froncie większych operacji wojennych nie było.

W Albanji nad średnią i dolną Vojusą silne zachodnie skrzydło włoskie rozpoczęło wczoraj atak, wobec czego cofaliśmy nasze wysunięte w dolinie rzeki posternaki przede w kierunku głównych pozycji.

Szef sztabu generalnego

SOFJA (6 bm. WTB.) — Według doniesień z Jassów w południowej Ukrainie wybuchła cholera. Wypadki cholery stwierdzono również w południowej Besarabji.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — Z mocno pokreślonych przez cenzurę dzienników genueńskich, widać, że w Genui wylądowały wojska amerykańskie.

GENEWA (6 b. m. Tel. pr.) — Francuski dziennik urzędowy opublikował traktat francusko-grecki, na mocy którego Grecy, przebywający we Francji powołani zostaną do armji francuskiej.

Wypadki w Rosji.

Z telegramów agencji Wolffa i doniesień pism berlińskich wyjmujemy następujące wiadomości o wypadkach, które się w Rosji odgrywają:

Trockij wydał dnia 6 bm. rozkaz następujący: Mimo protestu komisarza do spraw zagranicznych, na Murmanie wylądowały obce wojska. Rada komisarzy ludowych poleciła mi wysłać tam potrzebne siły bojowe dla obrony wybrzeża od imperjalistów cudzoziemskich. Rozkazuję wobec tego: 1) kto wyświadczy pomoc obcym wojskom, będzie stracony jako zdrajca, 2) wywożenie jeńców z Archangielska wzbrania się, 3) na prawo podróży na wybrzeże morza Białego potrzebne jest pozwolenie komisarza do spraw wojny.

Rada komisarzy ludowych ogłosiła zastępującego po za prawem prezesa sovietu Murmańskiego Jurjewa za udział w czynach przeciwko republice sowieckiej.

Na północnej Rosji powstały podobno dwie nowe rzecznice: Archangielska i Wołogodzka, zajmujące przestrzeń od Norwegji do Uralu i znajdujące się pod opieką Anglii i Francji.

Na wybrzeżu Murmańskim doszło rzekomo do starć pomiędzy bolszewikami a wojskami angielskimi.

Co się tyczy sytuacji wojsk czesko-słowackich, wiadomości są sprzeczne: podczas gdy do Wiednia nadeszły wiadomości, że sytuacja ta jest coraz to bardziej niebezpieczna, ag. Rentera komunikuje o szeregu zwycięstw odniesionych przez te wojska nad bolszewikami w Syberji wschodniej.

Lenin utworzył radę wojenną, kierującą operacjami przeciwko Czechom i Słowakom; na czele jej stoi twójniony z więzienia generalissimus bolszewicki Murawjow; wojskami zaś czesko-słowackimi dowodzi zdolny młody generał Dietrichs, który walczył podczas wojny w szeregach armji rosyjskiej.

Walcząc na Syberji z Siemionowem bolszewicy splądrowali dobytek burżuazji, ci prosili o interwencję Japonji. interwencja już podobno nastąpiła.

Do Władywostoku przybyli podobno członkowie b. gabinetu Kierenskiego.

Agencja Wolffa donosi z Moskwy, pod datą 7 bm., że lewica socjal-rewolucjonistów przyznała się do zabójstwa posła niemieckiego. Zebrani w teatrze przedstawiciele tego stronnictwa zostali zaarrestowani. W Moskwie toczą się walki kontrrewolucjonistów z bolszewikami dotychczas walki te adają się być dla bolszewików pomyslnymi. Członkowie poselstwa niemieckiego i inni urzędnicy niemieccy szwanku nie ponieśli.

Szef wydziału prasowego ambasady rosyjskiej w Berlinie oświadczył, że zabójstwo posła niemieckiego jest jednym z aktów terrorystycznych, z którymi bolszewicy zawsze walczyli, bolszewicy i teraz poprowadzą energiczną walkę z żywiołami, które wystąpiły w Rosji na widownię, walcząc

za pomocą takich środków. Oświadczenie zawiera wyrażenie przekonania, że zabójstwo posła nie oddziało na stosunki niemiecko-rosyjskie. Po prawie czteroletniej krwawej wojnie stosunki pomiędzy obydwoimi narodami nie mogą przybrać odrazu charakteru przyjaznego, bez tarć wzajemnych, szczególnie wobec atmosfery którą stwarzają trwające działania agresywne. Jest nie do uniknięcia, że zdarzają się zatargi, rzucające cień na stosunki wzajemne. Przy dobrych chęciach obustronnych wszystko to zostanie jednak bez wątpienia pokonane.

Do szeregu kroków które przedsięwziął rząd bolszewicki ostatnimi czasy, należy «nacionalizacja» wielu kategorii przedsiębiorstw (fabrycznych oraz produkujących surowce.

Na wybrzeżu morza Czarnego, Turcy doszli aż do Taopse. W porcie Noworosyjsku bolszewicy zatopili 36 statków handlowych.

LONDYN (d. 6 b. m. Renter.) — Z powodu pogromów żydowskich, gmina żydowska w Petersburgu uchweliła obchodzić w dniu 23 lipca żałobę ogólną.

FRANKFURT nad MENEM (7 bm. Tel. wł.) Do «Frank. Ztg.» donoszą z Berlina: Według ostatnich telegramów, które przybyły tu z Moskwy, obydwoj mordercy hr. Mirbacha schronili się do budynku, zajętego przez sprzyjające koalicji stronnictwo socjal-rewolucjonistów, i bronione jest za pomocą karabinów maszynowych. Cała sprawa robi wrażenie jakoby zabójstwo posła miało być sygnałem do rozpoczęcia wielkiej ruchawki przez socjal-rewolucjonistów. W Moskwie wre walka zezwolnnikami tego stronnictwa. Szczegółów o przebiegu i widokach tej walki brak jeszcze.

MOSKWA (7 b. m. przed połudn. Spółziona). Lenin, jako też prezes centralnego komitetu wykonawczego, Swierłow — złożyli w poselstwie niemieckim wizytę w celu wyrażenia najgłębszego ubolewania z powodu zbrodni oraz dania gwarancji co do ukarania przestępców. Na zebranie wszystkich członków kongresu sowieckich, które odbyło się w teatrze, przywódcy lewicy socjal-rewolucjonistów, Kamkow, Karlin i Spiridonowa nie przybyli. Udział w ruchu kontrrewolucyjnym bierze także prawica socjal-rewolucjonistów pod kierunkiem Sawinkowa. Zabójstwo posła miało być sygnałem do wybuchnięcia ruchawki. Sawinkow jest przedstawicielem dążeń koalicji w Moskwie, ma stosunki z Czecho-Słowakami i mieńszewikami. Za czasów Kierenskiego był on ministrem wojny; areszty jego stronników i agentów, które odbyły się mniej więcej przed czterema tygodniami w Moskwie, widocznie organizacji tej dotychczas nie osłabiły.

Ponieważ członkowie lewicy socjal-rewolucjonistów należą także do komisji do zwalczania kontrrewolucji

widoczenie z nich są mordercami. Inicjatorem straszliwej zbrodni jest jednak Sawienkow, który obecnie się ukrywa oraz ci, którzy dostarczają mu środków pieniężnych.

Rząd cesarski bardzo stanowczo wyraził rządowi sowiektów oczekiwanie, że zbrodniarze, oraz ci którzy kierowali nimi, zostaną nęci i ukarani. Członek rządu bolszewickiego zamieszkał w gmachu poselstwa niemieckiego aby w ten sposób zagwarantować bezpieczeństwo członków poselstwa niemieckiego.

MOSKWA (7 b. m. W. T. B.) — W Moskwie ogłoszony został stan wojenny. Lewica socjal-rewolucjonistów komunikuje, że hr. Mirbach zamordowany został przez sekcję terrorystyczną lewicy socjal-rewolucyjnej. Ukryci dotychczas przywódcy lewicy socjal-rewolucjonistów, w liczbie których znajduje się też Spiridonowa, przynajmniej, że zamach dokonany został z wiedzą kierownictwa partii w celu wymuszenia zerwania traktatu brzesko litewskiego.

O ile dotychczas wnosić można, zabójstwo oraz rozgłoszone przez kontrrewolucjonistów hasło «Wojna z Niemcami» odstręczyło od nich wielu dotychczasowych zwolenników. Wobec tego jest nadzieja, że bolszewicy zostaną panami położenia. Śledztwo, jakie z powodu zabójstwa posła przeprowadzono, wykazało, że zbrodnia widocznie od dawna została przygotowana.

GENEWA (7 bm. Tel. własny) — Podług «Petit Journal» przez Petersburg idą znaczne wojska na północ. Podług «Prawdy» sformowana została armia bolszewicka w sile 125,000 z liczną artylerią, która wyrusza na półwysep Kola, celem ochrony wybrzeża Murmańskiego.

HAAGA (7 bm.) — Kierenski miał w Paryżu na zebraniu członków zjednoczonych stronnictw socjalistycznych mowę w której zaznaczył, że pokój brzesko-litewski doprowadził Rosję do rozpaczliwego położenia. Wpływ Niemiec wzrasta stopniowo, jednocześnie nadchodzą wieści alarmujące o nieprzyjaznych zamiarach ze strony Japonii.

MOSKWA (7 b. m. P. T. A.) — Czecho-Słowacy zajęli miasto Syzrań i wyruszyli w znacznej sile z białą gwardją w kierunku Penzy. Wiadomość o zajęciu Penzy przez Czecho-Słowaków nie potwierdza się. W okolicy Ufy oddziały sowiektów zajęły kilka wsi i posuwają się naprzód. Między rzeką Tagiel a fabryką Nowojarsk wre od kilku dni walka między białą gwardją a wojskami sowiektów. Po stronie białej gwardji walczyło 600 żołnierzy z czterema opancerzonymi samochodami i jednym opancerzonym pociągiem. Na froncie Urału wojska sowiektów pobiły Czecho-Słowaków i zajęły Kasselina, położony o 125 wiorst od Jekatierinburga. Skutkiem tego większa część linii kolejowej Jekatierinburg—Czelabinsk znalazła się w ręku sowiektów.

MOSKWA (7 b. m. P. T. A.) — Jak donoszą z Władywostoku, wiadomość, jakoby Irkuck zdobyty został przez niemieckich jeńców wojennych, pod przewodnictwem ich własnych oficerów, jest bezpodstawną. Irkuck posiada komunikację z Władywostokiem; nie było tu powstania jeńców. Pozycja Sowietu jest pewna.

BERLIN (8 bm. Tel. wł.) — Nie dawno odbyło się w Moskwie zebranie robotników, na którym socjal-rewolucjonisci napadali gwałtownie na bolszewików, żądając zerwania umowy brzeskiej i wypędzenia Niemców. W trakcie posiedzenia Trocki dotychczasowy poruszony zwracał uwagę na to że za pieniądze koalicji gazety rozpowszechniają potwarze przeciw Niemcom. W Rosji krąży emisariusze koalicji, którzy systematycznie rozpowszechniają potwarze.

MOSKWA (8 b. m. P. T. A.) — Sowiet moskiewski postanowił wykluczyć członków stronnictwa socjal-rewolucjonistów i mieniszewików.

Czy Rada Stanu poparła gabinet?

Głosy prasy warszawskiej.

Jeżeli się wsłuchamy w niektóre głosy prasy, komentujące oświadczenia i głosowania grup politycznych, spowodowane programem p. Steczkowskiego, wypadłoby, że rząd nie odniósł żadnego zwycięstwa, a nawet, wprost przeciwnie, że doznał klęski — i że wrażenie, jakie odnieśli wszyscy, obecni na posiedzeniu 26 czerwca, a więc: ministrowie, większość, opozycja, prasa i publiczność, jest jakąś omyłką, kwalifikowaną przez psychologię do kategorii złudzeń zbiorowych.

Należy więc koniecznie te głosy poddać nieco bliższej analizie, aby na rezultatach posiedzenia 26 czerwca, które takiej masie ludzi wydawały się tak doskonale jasnymi, żaden cień wątpliwości nie pozostał.

Otóż ten cień dość gęsty się przedstawia oku p. T. G. z «Gońca». Twierdzi on, że tylko formuła p. Lempińskiego odpowiadała programowi p. Steczkowskiego. Domagała się ona, aby rząd wszedł bez dalszej już zwłoki w pertraktacje z państwami centralnymi w celu ustalenia losu Polski, nie czekając na koniec wojny, na dobrodziejstwa Kongresu i na łaski koalicji.

A zatem — ściśle tego, o czym premier mówił — i co już robi.

Jednakże ta formuła umiarkowanych aktywistów, która żadnej literalnie opinii o doniesionych i stanowczych zamierzeniach w zewnętrznej polityce rządu nie wypowiedzi, — która exposé premiera «przyjmuje do wiadomości i przechodzi do porządku dziennego», — skupiła 53 głosy.

Stąd wniosek p. T. G., że większość nie poparła gabinetu.

Co pod płóciem nieco mniej formalistycznym łatwo zamieni się na twierdzenie, iż Rada Stanu odmówiła poparcia rządowi.

Takie łatwe metamorfozy tam, gdzie się pisze o polityce bieżącej, są aż nadto częste.

Mniej daleko w swej analizie idzie p. B. K. z «Kurjera Warszawskiego». Przypomina on pewne dezyderaty, a zwłaszcza pewne postulaty z mowy hr. Rostworowskiego, a wiążąc ją z lakoniczną formułą umiarkowanych aktywistów, wnoszą, iż Rada Stanu (to znaczy: jej decydująca większość) stanęła na stanowisku wyczekującym.

Z wywodami powyższymi polemizuje stojący blisko sfer rządowych «Kurjer Polski». Przytoczywszy urywki z artykułów «Gońca» i «Kurjera Warsz.» dodaje od siebie następującą uwagę:

«Wszystko to jest logiczne.

Ale wszystko to razem nie stanowi jeszcze — całości.

Podana bowiem została na posiedzeniu 26 czerwca jeszcze jedna formuła i tę również do analizy wciągając przeciw należy jeżeli wniosek ma być właściwie uzasadniony. To formuła passywistów, formuła uzasadniona przez p. Świeżyńskiego. Ta usiłowała związać ręce gabinetowi p. Steczkowskiego w sprawach polityki zagranicznej. Tę formułę p. Steczkowski odrzucił. Gdyby ją poddano pod głosowanie, znalazłaby głosów tylko 36 — jak to widać z kontrgłosowania przy formule hr. Rostworowskiego. Więc byłaby niezawodnie przypadła. Ale jej nie poddano pod głosowanie, a to dla tego, że wszyscy zainteresowani uznali, iż już przez przyjęcie formuły hr. Rostworowskiego, gabinet otrzymał wolne ręce w polityce zagranicznej — z warunkiem, wyrażonym przez premiera: poddania owoców swych pertraktacji pod ratyfikację Sejmu. A więc sprawa została przesadzona. Żaden głos z pośród opozycji nie odezwał się, aby podać w wątpliwość ten pogląd.

Jeżeli więc p. B. K. twierdzi, że Rada Stanu przybrała pozycję wyczekującą, to jest prawdziwym to, o ile dotyczy samych rezultatów akcji zagranicznej gabinetu p. Steczkowskiego — ale nie jest prawdziwym, o ileby ktoś to rozumiał, iż należy wyczekiwać z rozpoczęciem i prowadze-

niem układów z państwami centralnymi.

Nastroje wśród inteligencji rosyjskiej.

«Kurjer Lwowski» zamieszcza następującą korespondencję, malującą nastroje rosyjskie.

Zrzadka tylko i od czasu do czasu odywa się głos inteligencji rosyjskiej na łamach nielicznych jeszcze, pozostałych organów «burżuazyjnych».

Głębsze dusze i umysły rosyjskie miały bardzo krótką epokę radości i ulgi z powodu obalenia caratu. To, co się bezpośrednio potem działo zaczęło; uformowanie się pierwszego ruchu rewolucyjnego, matychmiastowe prawie popadnięcie jego w zależność od Rady robotników i żołnierzy, przemieszenie agitacji politycznej do armii na froncie, coraz bardziej zwiększający się rozstrój w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym — wszystko to wcześniej już, kiedy inni oszołomieni jeszcze byli entuzjazmem rewolucyjnym, budziło ich troskę i napełniało niepokojem. Uczucia te wzrastały w miarę wypadków i staczała się Rosji coraz bardziej po równi pochyłej ryzykownych eksperymentów socjalistyczno-militarno-imperjalistyczno-wyłączniczych.

Już w lipcueszłego roku — a więc po zdążeniu pierwszej ruchawki bolszewickiej, w czasie, kiedy stosunki nie były jeszcze takie rozpaczliwe — pojawiły się w pismach narzmiące głębokim bólem, przesycone rozpaczą i trwogą śmiertelną artykuły Merezkowskiego, Andrejewa i innych.

Znakomity poeta i tłumacz autorów polskich, Balmont, zakończył przedudny, głęboki, krótki a wiele mówiący utwór liryczny rozpaczliwym okrzykiem: «Znienawidziłem Rosję!»

Oto był nastrój tych ludzi jeszcze przed ostatecznym upadkiem i pogromem Rosji. Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że po rewolucji bolszewickiej nastrój rozpaczliwy i bezradziejski pogłębił się jeszcze bardziej. Ale równocześnie, choć powoli i z trudem rozpoczęła się żmudna praca rewizji dotychczasowych poglądów i ideałów. Wiadomo zaś, że ziętylko oficjalni politycy nacjonalistyczni i panslawistyczni, ale i wielka część «bezpartyjnej» inteligencji rosyjskiej, wśród niej zaś wybitne umysły i talenty — holdowała pewnym dogmatom i «pryncypiom», które rewolucja rosyjska rozbiła w pył.

Jednym z tych dogmatów był panslawistyczny mesjanizm rosyjski, wiara w posłannictwo Rosji, jako oswobodzicielki i zjednoczycielki wszystkich ludów słowiańskich na podstawach nowej «rosyjskiej» państwowości i moralności.

Drugim dogmatem była wiara w lud rosyjski, tego «bogomocna», który samorzutnie i na mocy tkwiących w jego duszy elementarnych sił miał stworzyć Królestwo Boże na ziemiach słowiańskich.

Nie potrzeba się długo nad tem rozwodzić, że ostatni rok dziejów Rosji zadał obydwom tym dogmatom ciężkie ciosy. W co zmieniło się posłannictwo Rosji, jak zachował się «bogomocna» — lud — o tem czytamy codziennie w dziennikach. Odliczwszy wiele, bardzo wiele na karb czasów wojennych, ogólnego w całym świecie zdżdziczenia obyczajów i upadku moralności — pozostaje jeszcze przeciw w tem, co wyprawia lud rosyjski cała masa objawów niemożliwych w innym kraju i narodzie.

Inteligencja rosyjska coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy i z arozbitej w ćwierci urny swych marzeń. Zbiera się do rewizji swych programów i poglądów na świat i czyni to z sympatyczną, uznającą godną utwartością i szczerością. Ale także z właściwą psychice rosyjskiej krańcowością. I w tem tkwi niebezpieczeństwo dla obecnego nastroju inteligencji w Rosji i dla ewentualnych przyszłych dzia-

łań z tego nastroju wynikłych. Zbyt radykalnie zabierają się ludzie do dzieła, zbyt zapamiętale i nieostrożnie bursyc zamierzają to, czem dotychczas żyli.

Na łamach liberalnej prasy moskiewskiej zabiera głos cały szereg wybitnych publicystów (Białorusów, Nowogorodców, Ustinow), występując np. już nietylko przeciw zwołaniu rozpedzonej przez Lenina Konstytuancy, nietylko przeciw zwołaniu władztwa w rosyjskim pojęciu tego terminu. Tej kampanji prasowej towarzyszy realna agitacja wśród włościan; — a agitacja ta odbywała się na rzecz monarchji konstytucyjnej. Rozmaite źródła donoszą w ostatnich czasach o wzmaganiu się nastroju monarchicznego w Rosji, przyczem tym zmaltretowanym ludzom nawet monarchja absolutna, powrót do dawnych czasów wydaje się niekiedy zbawieniem. Wrazie tedy restytucji monarchji jest rzeczą bardzo możliwą, że ten dodatek «konstytucyjna» byłby tylko czysto formalnym.

Prawe skrzydło kadetów stanęło już oficjalnie na froncie monarchicznym i stara się większość partji pociągnąć za sobą. Posiada ono też swój własny organ tygodnik «Na kannaie».

W związku z tem wskazać należy jeszcze za inny charakterystyczny objaw. Wychodzący w Moskwie dziennik kadetcki «Zaria Rosji» («Uturo Rosji») pisze: «Dla nikogo nie jest to tajemnicą, że w pewnych kołach rosyjskich wzrasta obecnie tak zwana orientacja niemiecka. Orientacja niemiecka jest już nie przypuszczeniem lub marzeniem, lecz dla pewnej części społeczeństwa zupełnie określonym nastrojem. Należy liczyć się z nim jako faktem».

Po tym komentarzu zastanawia się dziennik nad przyczynami i treścią tej orientacji i dochodzi do przekonania, że porozumienie z Niemcami byłoby możliwe. Zwycięstwo Niemiec jest — według niego — faktem dokonany, który należy uznać i wyzyskać. Niemcy nie są zainteresowane w trwaniu wiecznej wojny z Rosją i zgodzą się god warunkiem szczeroci ze strony rosyjskiej na znaczne ustępstwa. W tym targu kupić możnaby dogodne dla Rosji warunki życia. Rosja jednak musiałaby przytem nastawać na wyrzeczenie się przez Niemcy myśli rozczłonkowania jej i na zagwarantowanie jej całości.

Dookoła wojny.

Naczelna Rada wojenna w Wersalu.

PARYŻ (6 b. m. Tel. pryw.) — Ag. Havana donosi urzędownie:

Naczelna Rada wojenna odbyła swą 7-mą sesję. Rada wyraziła armji włoskiej i narodowi włoskiemu najszersze powinszowanie z powodu sławnego zwycięstwa nad Austro-Węgrami. Rada jest przekonana, że zwycięstwo to, odniesione w decydującej chwili wojny, jest cennym przyczynkiem do dążeń koalicji, zmierzających ku ostatecznemu zwycięstwu. Na trzecim posiedzeniu Rady znajdowali się: prezesowie ministrów Kanady — sir Robert Borden, Australji — Hughes, Nowej Zelandji — Massey, New Foundlandu — Lloyd i kilku innych ministrów posiadłości angielskich. W imieniu Naczelnej Rady Wojennej, Clemenceau i Orlando wyrazili przedstawicielom posiadłości angielskich podziękowanie sprzymierzeńców za świetne czyny wojsk wielkich kolonii angielskich na polu bitwy. Przy pomocy generała Focha i innych rzeczoznawców wojskowych Naczelna Rada Wojenna zbadała sytuację obecną ze wszystkich punktów widzenia i powzięła ważne uchwały. Wśród obecnych znajdowali się: Clemenceau, Lloyd George, Orlando, Pichon, Balfour, lord Milner, Sonnino, general Foch, sir Henry Wilson, marszałek Haigh, general Persching, belgijski general-major Guillaumin i wszyscy wojskowi reprezentanci państw koalicji w Wersalu.

Falszywe pogłoski.

WIEDEN (7 b. m. W. T. B.) — Pisma powtarzają wiadomość, która rozpowszechniona została z Paryża i Rzymu, o rzekomych zmianach w składzie najwyższego dowództwa austro-węgierskiej armji, dodając, że pogłoski te są pozbawione całkowicie podstaw i prawdopodobnie przez koalicję wymyślone w celu wywołania pewnych nastrojów.

Naczelny dowódca Portugalski.

BERN (dnia 5 b. m. W.T.B.) — Do «Temps» donoszą z Lizbony, że generał Garcia Rosaga mianowany został dowódcą naczelnym wojsk portugalskich na froncie zachodnim. Przed objęciem stanowiska generał uda się dla omówienia kwestji technicznych do Anglii.

Z Galicji.

Rusini odmawiają rokowań z Polakami.

C.-k. Biuro korespondencyjne rozesało do pism następującą notatkę, zamieszczoną w «Korrespondenz Austria».

W związku ze swem oświadczeniem z dnia 27 czerwca i w przeciwieństwie do oświadczenia prezydium Koła polskiego w «Polnische Nachrichten» z dnia 28 czerwca, że kompetentne polskie czynniki jak przedtem tak i nadal gotowe są na zasadzie jednności kraju wdać się w rokowania ugodowe z ludem ruskim—oświadcza parlamentarna reprezentacja ukraińska, że co jej dotyczy, te rokowania dalsze są niepotrzebne.

Co się tyczy Ukraińców, to w kilkakrotnych enuncjacjach przedstawili oni jasno i stanowczo swe stanowisko i nie mają do tego niedwuznacznego przedstawienia nic do dodania. Ukraińcy pod żadnym warunkiem nie zgadzają się na stanowisko polskie, aby na zasadzie niepodzielenia Galicji wdać się w rokowania ugodowe.

Oświadczenia oni w przeciwieństwie do tego, że dla nich dojrzała do rokowań jest tylko jedna propozycja pomysłana poważnie, podzielenia Galicji na zasadzie etnograficznego rozgraniczenia. W tym wypadku, a więc po zabezpieczeniu stanowiska Galicji są też Ukraińcy gotowi wdać się w rokowania co do ochrony i praw narodowych mniejszości na obszarze ukraińskim.

Francja.

Nowa partja.

KOPENHAGA (1 bm. Tel. pr.) — Do nowego stronnictwa francuskiego noszącego miano «patriotycznej partji socjalistów», należy 40 deputowanych. Organem partji jest nowy dziennik «France libre», którego kierownikiem jest, zdaje się, Albert Thomas. Dziennik ten przeprowadza ideę, że interesy proletariatu francuskiego są ściśle związane ze zwycięskim końcem wojny i że klasa Niemców usunęłaby niebezpieczeństwo uciemiężenia proletariatu francuskiego. W innym artykule dziennik domaga się wystąpienia w Rosji przeciwko bolszewikom.

Ameryka.

Mowa Wilsona nad mogiłą Waszyngtona.

NEW-YORK (7 b. m. Renter). — Nad mogiłą Waszyngtona w Mount Vernon, miał Wilson mowę, w której wskazał, że świadomym celem Waszyngtona i jego pomocników było oswobodzenie ludzi wszelkich stanów i uczynienie z Ameryki miejsca ucieczki dla ludzi, dających do wolności, pochodzących ze wszystkich krajów. Wilson rzekł: Mamy też same cele co i oni. Jesteśmy zdania, że udział nasz w wojnie jest tylko owo-

cem tego, czego oni pragnęli. Pogląd nasz na wielki spór, do którego wnikłami zostaliśmy, jest następujący: Po jednej stronie stoją narody świata całego, nie tylko te co biorą udział w wojnie, ale i liczne inne, cierpiące od hegemonji, narody należące do wszystkich ras i mieszkające we wszystkich częściach świata w ich liczbie także i Rosja. Przed nimi stoi izolowana grupa rządów, pozbawionych przyjaciół, niemających przed oczami celów wspólnych, lecz szukających zadowolenia we własnej samolubnej dumie, ich własne narody są przytem tylko paliwem w ich rękę; rządy te cechuje siła prymitywna, pochodząca z czasów, które są nam zupełnie obce i nieprzyjemne. Przeszłość i terażniejszość walczą z sobą na życie i śmierć. Musi się to skończyć w sposób decydujący. Nie ścierpimy pogodzenia się, nie ścierpimy decyzji połowicznych. Narody sprzymierzone walczą o cele następujące, które winny być urzeczywistnione, nim można będzie zawrzeć pokój.

1) Zniszczenie wszelkiej woli i siły, któraby mogła złamać pokój światowy jedynie dla celów osobistych i ukrytych, lub gdyby zniszczenie takie nie było na teraz możliwem, to przynajmniej doprowadzenie jej do rzeczywistej bezsilności.

2) Regulowanie wszelkich kwestji dotyczących zarówno terytorjum, jak też i władzy zwierzchniczej, kwestji gospodarczych i politycznych na zasadach wolnego uregulowania kwestji przez naród bezpośrednio zainteresowany, nie zaś na podstawie interesów materialnych lub korzyści innego narodu, pragnącego innego uregulowania, krótkoby dążyło do narzucenia mu wpływu lub hegemonji.

3) Zgoda wszystkich narodów na oparciu swych wzajemnych stosunków na takich samych zasadach honoru i stosowanie się do prawa zwyczajowego ludzkości ucywilizowanej, które stosują się do pojedynczych obywateli państw współczesnych, w taki sposób, aby ich obietnice i umowy były sumiennie przestrzegane, aby żadne zamysły osobne i spiski nie były kuwane i aby na podstawie wzajemnego przestrzegania praw pozostało, wzajemne zaufanie sobie.

4) Utworzenie organizacji pokojowej, dającej rękojmię tego, że wszelkie pogwałcenie prawa będzie miało przeciwko sobie całą potęgę narodów wolnych, organizacji do którejby należał sąd polubowny, rozpatrujący wszelkie zatargi międzynarodowe.

Te wielkie cele możemy zamknąć w jednym zdaniu: «Dajemy do zwierzchnictwa prawa zbudowanego na podstawie zgody i popartego przez zorganizowanie opinji ludzkości.

To co Wilson w ostatniej swej mowie wygłosił jest co prawda tylko powtórzeniem w bardziej uroczystej formie tego co on i sprzymierzeńcy jego niejednokrotnie, przy różnych sposobnościach wypowiadali, ale właśnie to ustawiczne powtarzanie jednego i tych samych maksym świadczy, jak bardzo kierownikom koalicji zależy na tem nadać tej wojnie charakter ideowy.

Ciekawe jest echo, jakie wystąpienie Wilsona zbudziło w prasie niemieckiej, «Wils. Ztg.» naprzykład zgadza się najzupełniej z jednym punktem przemowy prezydenta, ete jest to walka na śmierć i życie, której żadne porozumienie, żadna połowiczna ugoda zakończyć nie może».

Sprawy ukraińskie.

Rozruchy na Podolu.

Na Podolu, zwłaszcza w powiatach górzystych rozbrojenie ludności wiejskiej napotyka wiele trudności, miejscami włościanie ostrzeliwują oddziały wojskowe. Bardzo denerwuje ludność agitacja ukraińskich socjalrewol. i eselańsk. spłki.

W powiecie jampolskim waniecił powstanie jakiś «emisariusz komisarzy ludowych», Kriworuczko, który zorganizował we wsi Kiczkowajach bandę, złożoną z 300-tu ludzi. W

Dziurynie, pow. jampolskiego, banda rozgromiła skład wojskowy, w Jampolu skład komitetu. Władzom miejscowym udało się zlikwidować awanturę bez przelewu krwi. Włościanie wydają agitatorów.

Agitacja bolszewicka prowadzona przez żołnierzy, którzy powrócili z frontu, ma powodzenie, lecz włościanie częstokroć wydają agitatorów. Względem organizacji wojsk ukraińskich i projektowanego poboru ludność zachowuje się spokojnie miejscami zaś przychylnie.

Wszehukraiński sobór prawosławny.

Kijowski «Przeгляд Polski» donosi:

Dnia 12 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie soboru ukraińskiego. Debaty, z początku bezbarwne, przybrały nader barzliwy charakter, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa uznania wyboru metropolity Antonjusza. Tu nastąpiło pierwsze starcie między obrońcami jednności kościoła prawosławnego i zwolennikami wyodrębnienia kościoła ukraińskiego.

Znaczną większością sobór uznał wybór metropolity Antonjusza za ważny i postanowił prosić hetmana o uznanie tego faktu. Mniejszość ukraińska zakłada protest przeciw tej uchwałie. Większość więc ukraińskiego soboru kościelnego stanęła na gruncie jednności i niepodzielności kościoła prawosławnego w Rosji i na Ukrainie. Można wobec tego oczekiwać, że i dalsze projekty organizacji kościoła nie będą miały powodzenia wśród uczestników soboru.

Metropolita Antonjusz w przededniu otwarcia soboru złożył wizytę hetmanowi i był przezeń przyjęty nie jako metropolita kijowski, ale jako metropolita charkowski, zanim sprawa uznania jego stanowiska, jako metropolity kijowskiego, nie będzie załatwiona w drodze urzędowej. Wobec powyższej wiadomości, pochodzącej ze źródła oficjalnego, uchwała soboru ukraińskiego może mieć doniosłe znaczenie.

Ukraińskie ministerjum wyznań wyznaczyło na otrzymanie odbywającego się soboru 1,117,600 rubli.

«Dziennik Kijowski» z 22 czerwca cytuje następującą informację organu ukraińskiego ministerjum wyznań «Wira ta derzawa»:

«Na naradzie sekretarzy konsystorji eparchji ukraińskich, zwołanej przez ministerjum wyznań, reprezentanci eparchji podolskiej poinformowali o wielkiej propagandzie unickiej w gubernji podolskiej.

Według pogłosek w czasie najbliższym ma być mianowany biskup (unicki) dla Podola».

Deputacja białoruska.

Deputacja białoruska zwróciła się do przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej w Kijowie Rakowskiego, z memorjałem o niepodległości Białorusi. Deputacja powołała się na uznanie niepodległości przez państwa centralne. Rakowski memorjała tego nie przyjął.

Sprawy finlandzkie.

Na nowo mobilizują się!

Według doniesienia z Helsingforsu senat postanowił na nowo powołać pod broń zwolnione już roczniki z lat 1892—1896; prawdopodobnie uchwała ta zapadła wobec niespokojnej sytuacji w południowej Finlandji.

Ze świata.

Błądny okręt.

Odeski korespondent «Kijowskiej Myśli» donosi:

W Rumunji miała miejsce następująca historia.

Do wybrzeży Kilji (nad Dunajem) niespodzianie zawinął wojenny statek «Król Karol», który swego czasu Rumunja dała rządowi rosyjskiemu. Statek ten zaliczono w poczet floty czar-

nomorskiej, przeznaczonej do operacji przeciw Niemcom. Na statku powiewała czerwona flaga, przetośród ludności pobrzeża powstał popłoch.

Załoga wspomnianego statku zażądała stawienia się komendanta floty rumuńskiej, admirała Skandra, celem nawiązania z nim rokowań.

Jak się okazało, «Król Karol» brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym floty czarnomorskiej. Przewrót bolszewicki zaskoczył statek w Batumie. Tam został zagarnięty przez rząd kaukaski, przyczem przepędzono zeń bolszewików. Załogę dokompletowano z oficerów rosyjskich i studentów. Statek brał czynny udział w walce z Turkami. Po ogłoszeniu zawieszenia broni między Kaukazem i Turcją statek otrzymał rozkaz powrotu do Sewastopola, lecz załoga postanowiła zawiązać u wybrzeży rumuńskich.

Admirałowi Skandrze postawiono żądania tej treści: 1) załoga zgadza się na zwrócenie Rumunji krążownika o ile zagwarantowaną zostanie jej nietykalność osobista, a zwłaszcza o ile rząd pomoże jej w przedostaniu się do Szwajcarii w charakterze emigrantów i 2) o ile uzbrojenie statku, oraz całe wyekwipowanie tegoż zostanie zwrócone Rosji, jako stanowiące jej własność. W razie najmniejszej próby zawładnięcia krążownikiem siłą, na miasto zostanie skierowany ogień, za co załoga «Króla Karola» nie bierze za siebie odpowiedzialności.

Admirał Skandra zawiadomił o tem króla Ferdynanda. Zwołano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którem zgodzono się na propozycję rewolucyjnej załogi błędnego krążownika. Na drugi dzień niespodziani goście wyjechali do Szwajcarii. Krążownik, na którym znaleziono wiele amunicji i t. p., zajęli Rumuni.

Podróż Take Jonescu.

BERN (6 bm. Tel. pryw.) — «Journal de Geneve» donosi, że Take Jonescu uda się z Włoch do Paryża, Londynu, a wreszcie do Waszyngtona.

KRONIKA.

KALENDARZ.

Wzrost: Weroniki.
Jutrza: 7 braci Męczenników.
Pejutrza: Pelagji.
Wschód słońca—z g. 3—39
Zachód słońca—z g. 8 u. 30

Z WILNA.

—Wydział Reemigracyjny przy Polskiem Towarzystwie pomocy ofiarom wojny niniejszym podaje do wiadomości, iż osoby pochodzące z Królestwa Polskiego a chcące tam wrócić na stałe mają się zgłosić do biura wydziału reemigracyjnego przy ulicy Wileńskiej d. 25, codzień od godz. 9 do 1, dla zapisania się na wyjazd pociągiem dla uchodźców.

Jednocześnie powiadamy, iż wydział reemigracyjny rejestruje wszystkich powracających z Rosji w celu udzielania im potrzebnych informacji.

—Ochrona w parku im. J. Montwilla na Rossie. W zamiejskim parku im. J. Montwilla na Rossie, na tle drzew wiekowych, wznoszą się okazałe mury dwupiętrowego gmachu, przeznaczonego przez założyciela, ś. p. J. Montwilla, na ochronę dla dzieci z najbliższych dzielnic naszego miasta, do jakich zaliczano Popławę i Rosę.

Historja powstania tego gmachu jest następująca: Niedługo, przed laty, w słotny dzień jesienny udaliśmy się z ś. p. J. Montwillem poza miasto w celu zwiedzenia nowopowstałej ochrony, która rozpoczęła swą egzystencję przy ul. Batlejemskiej.

W małym domku, nadającym się raczej na prowizoryczne letnisko, niż na lokal instytucji wychowawczej, — mieściła się podówczas ochrona.

Nie mówiąc już o braku odpowiedniej ilości powietrza i innych warunkach higienicznych, — lokal cały był w stanie wielce oplakany, a przez szpary w drzwiach i ścianach wdzierał się do wnętrza chłód przenikliwy.

Naturalnie, że praca w powyższych warunkach była istnym poświęceniem. Kierowała wówczas ochroną p. M. Szostakówna.

Oplakany stan, w jakim znajdowała się ochrona, nasunął ś. p. J. Montwillowi myśl wzniesienia specjalnego gmachu.

Niestety, nie mógł już doprowadzić powyższego zamiaru do skutku, gdyż śmierć nieubłagana przecięła pasmo jego życia.

Lecz pozostali ludzie wierni jego hasłom i idei. Ujęli oni w swe dłonie losy naszych instytucji dobroczynnych i społecznych.

Sprawą budowy lokalu dla ochrony zajął się ś. p. Stanisław Montwill (senjor), który kosztem własnym wznosił gmach w pięknym parku, posiadającym doskonałe warunki zdrowotne.

Po ukończeniu budowy w gmachu tym, aż do roku 1918, mieściła się jedna z licznych ochronek Kuratorjum nad biednymi. Od stycznia zaś roku bieżącego lokal ten zajmuje nowo powstała ochrona pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ochrona ta założona została przez grono osób, ułatwiających wysyłanie dzieci na wieś na kolonie letnie.

Wobec tego, że dzieci wycieśczone warunkami życia miejskiego nie wszystkie mogły być wysłane na wieś, wytworzyła się nieodzowna potrzeba zapiekania się temi dziećmi na miejscu.

Obecnie w ochronie znajduje przytułek 100 dzieci obojga płci w wieku do lat 12-tych. Wydatki, związane z utrzymaniem ochrony, w ciągu pierwszego półrocza wynosiły przeszło 16,000 mk.

Na czele ochrony stoi, jako jej główny kierownik, ks. Bonifacy Oleśczak, oraz zarząd w osobach pp. Karoliny Macyszyńskiej, Eugenji Dłużniewskiej, Ady Łęskiej, Almy Naruszewiczówny, Kazimierza Świąteckiego i Edwarda hr. Żółtowskiego. Personal administracyjny i wychowawczy tworzą 4 osoby z p. Wandą Ogulewiczówną na czele.

Przy ochronie funkcjonuje dwuklasowa szkoła ludowa.

Wyczerpane zasoby pieniężne zniechęcają kierowników ochrony do kolatańia o pomoc do społeczeństwa polskiego. W tym celu odbędzie się w sobotę przyszłą, 13 bm., w sali «Lutnia» przedstawienie amatorskie na rzecz ochrony.

Publiczność wileńska niewątpliwie zechce poprzeć cel tak sympatyczny i tłumnie przybędzie na przedstawienie sobotnie.

— 2-gie przedstawienie ludowe.
W kronice życia naszego artystycznego mamy do zanotowania fakt, godny specjalnego podkreślenia. Niedawno jeszcze wśród grona osób powstała idea stworzenia polskich widowisk ludowych, przeznaczonych dla warstw najniższych. Idea ta niebawem urzeczywistniona została przez Polskie Towarzystwo Rzemieślnicze, które rozpoczęło systematyczne urządzenie widowisk ludowych w dni świąteczne w gmachu po cyrkowym.

I gdy dawniej trzeba było używać w prasie specjalnych nawoływań i napomnień o konieczności uczęszczania na widowiska polskie i popieranie teatru, — dziś, — widzimy, że w jednym czasie odbywają się trzy widowiska polskie i wszystkie są przepiękne. Znamienny ten objaw świadczy wymownie, że publiczność wileńska żadną jest obecnie godziwej rozrywki, jaką jej dać może teatr.

Trzeba tylko umieć ją pozyskać i zdobyć jej zaufanie, a powodzenie i nadal będzie zapewnione.

Przechodząc z kolei rzeczy do omówienia przedstawienia niedzielnego zaznaczmy muszę, że program był urozmaicony i matkami wyjątkami stosownie dobrany.

Rozpoczęto od wykonania sztuki humorystycznej Bartelsa «Moja emulacja z panną Marjanną».

Wdziałe koncertowym usłyszeliśmy piosenki legionowe w wykonaniu solowem i kwartetu męskiego.

Pozatem odśpiewane były melodie z operetek, nienadające się naprawdę na przedstawieniach ludowych. Sprawa repertuaru jest w dalszym ciągu wielką bolączką przedstawień ludowych.

Deklamacja «Mazur» Balińskiego wypadła naogół poprawnie.

Po przydługiej nieco przerwie odegrano komedję jednoaktową Zygmunta Przybylskiego «Antkowe wesele». Rzecz ta nadaje się w zupełności dla obecnego zespołu. Nie udało się jednak w grze uchronić się szarzy. Z zespołu wyróżnili się dodatnio: pp. Janowski, Sewer i Marjański.

Na zakończenie odtańczono «Polkę w szafliku», przyjmowaną przez publiczność entuzjastycznie.

Widownia na obu przedstawieniach była dość szalenie wypełniona.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rozporządzenie polijno.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 29 lutego 1916 roku i 1 stycznia 1917 roku (Befehl nad Verordnungsblatt Oberost Stck 12 ziffer 87 nad Stck. 67 Ziffer 481) na teren Zarządu Wojskowego Litwy (Nord) wydaje się następujące rozporządzenie:

§ 1.

Wybieranie kartofli nadal zostaje zabronionem.

Wyjątki mogą być dopuszczone tylko za wyraźnem zezwoleniem odpowiedniego Kreishauptmanna.

§ 2.

Wykroczenia będą karane sresztem do 6 tygodni lub grzywnami do 2000 marek; lub też obu rodzajami kary jednocześnie. [Grzywny, których nie można będzie ściągnąć będą zastąpione przez areszt według §§ 28 i 29 D. Str. G. B.

Oprócz tego kartofle wykopaee wbrew niniejszemu rozporządzeniu mogą być odebrane bez wynagrodzenia.

§ 3.

Rozporządzenie staje się prawnym z dniem jego opublikowania.

Wilna, den 4. Juli 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen

J. V.

von G i l s a

Hauptmann

Droga do szczęścia.

Powiedział mi raz pewien starzec: «Synu, wysłuchałem cię, a teraz ci powiem, jak masz iść. Patrz na tę drogę — prowadził laską w powietrzu. Idź nią, a u końca jej znajdziesz szczęście, tylko przez całą drogę nie zatrzymuj się, ani pochyl ani razu, bo wszystko przepadnie».

Zaczęłam wesoło wspinać się po stromej drodze. Zrazu szło mi dobrze.

Na pierwszym skręcie siedziała na mar-

murowej ławce cudnie piękna dama; wiedziałem odrazu, że to musi być Helena, za którą się odbywała wojna Trojańska, miała bowiem na sobie kostium doryckich kobiet ówczesnych.

Spojrzała na mnie i rzekła: «Może mi pan pomoże przewiązać sandał? Trudno mi się schylać».

Poszedłem dalej bez odpowiedzi. O parę kroków leżała iskrząca się korona nowego królestwa Palestyny, które się dopiero zakłada.

«Pokusie tej łatwo się oprzeć — rzekłem do siebie. — Nie chciałbym wcale być królem Jeruzolimy, albowiem sjonisci będą robili trudności budżetowe».

Wspaniały szafir, wielkości dłoni, leżący na mej drodze, odepchnąłem wprost nogą do rowu.

Jak wicher pędziłem naprzód po przez góry złota, zaścietające drogę; były wśród nich stare monety rzymskie, brzozy chińskie, bizantyjska kość słoniowa niesłychanej wartości.

Byłem już u samej bramy, gdy oczyszczając się porządnie z kurzu, dostrzegłem leżące szeregiem trzy czyszczeniście karty mięsne.

Schylilem się z namietnością i podniosłem je, słysząc jednocześnie trzask zamykającej się bramy srebrnej.

Tak się stało, że zaniedbałem wprowadzić swoje szczęście, ale miałem na obiad pięć razy z rzędu pieczeń wołową.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na „Ochronę Serca Jezusowego”.

Zamiast odświeżenia grobu śp. Błażeja Chraszczewskiego — Żona 5 m.

Na Żłobek imienia Maryi.

Zamiast odświeżenia grobu śp. Błażeja Chraszczewskiego — Żona 5 m.

Na mszkle T-wa św. Wincentego à Paulo.

Zamiast odświeżenia grobu śp. Błażeja Chraszczewskiego — Żona 2 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Antonina Franczowiczowa 20 m.

Zamiast odświeżenia grobu śp. Błażeja Chraszczewskiego — Żona 5 m.

Zamiast wianka na grób śp. matki Julji Szabuniewiczowej — Córki i syn 60 m.

Dla najbliższych.

Bezimiennie 50 m.

Zamiast odświeżenia grobu śp. Błażeja Chraszczewskiego — Żona 5 m.

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg 5-te Jerskiej.

Program na 6—9 lipca 1918 r.

Losy Julji Tobalbi, wstrząsający dramat w 3 częściach

Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp.

Karty wolnego wejścia od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.

Kto jest panem domu? humoraska w 1 akcie.

Incognito jego wysokości, arcywesoła komedja w 2-oh aktach.

Koniec przedstawienia o g. 11-ej w.

Dn. 8 bm. o g. 9 rano ks. Pietkiewicz dokonał poświęcenia

580

magazynu

pracowni szewskiej

I. Lipińskiego

przy ul. Ostrobramskiej 8.

Sprzedają

kurtkę legionisty, ubranie męskie surdutowe, batystowe suknie, bluzki, szlafroczyki-halki, peleryny, bućki, rękawiczki i talerze porcelanowe. Nadbrzeźna 6, od g. 3—5, Düsseldorf. 586

Zgubiono

woreczek z dwoma książkami do nabożeństwa i nowymi okularami. Zaskawy znalazca zechce odnieść: ul. Portowa 19—2, K. Chelstowska. [rk 587

Mieszkanie,

zastępujące letnisko, z ogrodem owocowym i wszystkimi wygodami, do wynajęcia. Zwierzyniec—Moniuszki 33. Informacje na miejscu lub M. Stefańska 21—16, u właściciela domu. Dewel-tow. 587

Do sprzedania

meble, lampy i drobiazgi. Królewska (Oranżeryjny) 2—5, od g. 4—6. Rewieńska. 582

Do wynajęcia

pokój umeblowany i 3 pokoje z kuchnią w półsuterenu. Teatralna 5, Piłsudski. 572

Chcę kupić

planino i kasę ogniotrwałą. Szpitalna 7—4, Seidlin. 467

Mieszkanie

poszuk. 3—4 pokoje, elektr., w centrum, ul. Św. Jerska, Wielka albo obok. Hotel «Imperjal» № 22, Jan-czewski. 573

Kupię fisharmonję i pianino. Oranżeryjny 3—1, Bier-nacki. 562

Dr. F. Majewski,

chirurg,

po powrocie do kraju

wznowił przyjęcia chorych od 1-2 i 5-6.

Portowa 6-g m. 3.

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK

poleca następujące wydawnictwa:

Demeka. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	—50 t.
Górski X. Krótki Katechizm	—36 «
Obolewicz X. Promień istotnej oświaty	—40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe	1.60 «
Rituale Brevius brosz. 1.60, w opr.	3.20 «
Tajemnice Różańca Żywego	—36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu	—70 «

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Krowa
mleczna do sprzedania, także do sprzedania z garnituru męskie i jedna para spodni. 2-ga Słomianka № 30—1. Skwarczyński. 590

Potrzebny taras na ordynarję pracowni, energiczny rządca rolny. Ze świadectwami prosi się zgłaszać listownie: p. Olińska, majątek Promień, K. Wodzyński. 403

KUPUJĘ:
biżuterję, brylanty, perły, segarki i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47. 500

Ogród owocowy

do wydzierżawienia nad Wilją, przy moście, obok młyn. Zwierzyniec, Dzielna 38, hr. Krasicki. 546

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, ubrania i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Wielka № 66, Szwarc. Magazyn antyków. 566

OGŁOSZENIA

do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20. 567

Apteka Homeopatyczna

Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, Zawalna 6.

Przyjęcia chorych przy aptece codziennie od g. 1—2 z wyjątkiem świąt. 486

SZ. BOŁTUPSKI,

Wilno, Wileńska 3, dom Aronsa,

MAGAZYN ANTYKÓW,

egzystuje od lat 18-tu w tem

samem miejscu.

Kupuje: BRYLANTY, PER-

ły, BIŻUTERJĘ,

rozmaite meble, obrazy, dy-

wany perskie, minjatury, por-

celane, brzozy, fortepja-

ny i pianina, za które pla-

cę o 10% więcej od innych.

UWAGI! Proszę zwracać uwa-

gę na adres: Wileńska № 3,

gdź jest druga firma tegoż sa-

me-go nazwiska. 537

Mieszkania

do wynajęcia 4—5 i 6 pokoi. Ostrobramska 25, Baranowski. 492

Różne mieszkania do wynajęcia, zdrowa miejscowość. Róg ul. Mińskiej i Warszawskiej № 36/6, Słomski. 521

Zdun (garniarz) zdolny do ro-

bowych znajdzie stały zarobek. Zgła-

ssać się do Sekretariatu Pol. T-wa

Pomocy Ofiarom Wojny, ul. Wileń-

ska 25. rk

Fortepjan koncertowy

nowy. fabr. «Diderych» do sprze-

dania. Wielka 66, mag. Szwarc. [535

Dr. E. Sedlis,

choroby kobiece i dziecięce,

przyjmuje od g. 11—1 i 4—6.

Wileńska Nr. 32 m. 6.

Drogo zapłacę

za kasy żelazne ogniotrwałe i za meble wykwintne do salonu, gabinetu, jadalni i sypialni. Wielka 66 Magazyn Szwarc. 538

Suchy opał

wyborowy. Alexandrowicz, Mosto-

wa 12—19, od g. 1—3. 589

Student-technolog poszu-

kuje kondycję, mo-

że wyjechać Zwierzyniec—1 Bul-

garska 5, I. Nowicki. 581

Magazyn z całym urządze-

niem do sprze-

dania. Portowa № 6, Hryszkiewic. 579

Futra, wyroby futrzane,

palta karakulowe kupuje. Płać wy-

sokie ceny, oglądam na miejscu.

Zwracać się do biura Karłina, Wilno,

Trocka 20. 552

Osoba

starsza, pojedyncza, potrzebująca troskliwej opieki i wygód z utrzymaniem za opłatą raczy złożyć swój adres w cukierni p. Sztralla, Wielka. Dla porozumienia się: Pomar-nacka, Św. Jákóbski zauł. 12. 535

Pokój z elektrycznością do wy-

najęcia. 8-to Jerska 44, 583